

Polacy o Narodowym Święcie Niepodległości i polityce pamięci

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 11 stycznia 2018 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Z okazji zbliżającej się 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości sprawdziliśmy, czy dzień ten jest obecny w świadomości zbiorowej i praktyce upamiętniania oraz jaką wagę przywiązują do niego Polacy. Święta państwowe upamiętniające fakty z przeszłości, podobnie jak wydarzenia, do których się odnoszą, trudno poddawać ocenie. Tak jak niełatwo dokonać bilansu przeszłości i ocenić znaczenie minionych zdarzeń i ludzkich postaw, tak trudno wartościować ich upamiętnianie. Niemniej w społecznym odbiorze różne rocznice są mniej lub bardziej rozpoznawalne i uznawane za znaczące.

Zbliżające się obchody stały się dla nas pretekstem również do poruszenia kwestii roli państwa w dyskursie na temat przeszłości. W toczącej się w Polsce debacie temat ten wywołuje żywe emocje. Tak zwana polityka historyczna (czy też polityka pamięci) przez jednych jest rozumiana jako próba manipulacji przeszłością, a przez innych – jako obowiązkowa aktywność leżąca w domenie państwa.

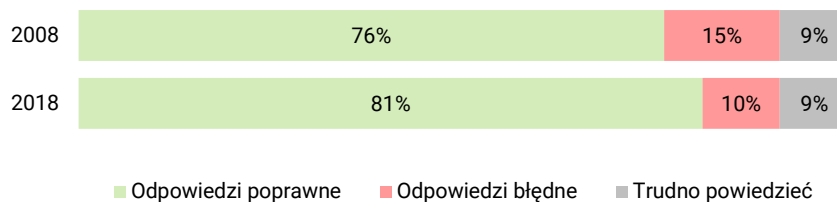
NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI – ZNAJOMOŚĆ GENEZY, CELEBRACJA, ZNACZENIE

Zdecydowana większość badanych (81%) poprawnie identyfikuje datę 11 listopada¹. Tylko co dziesiąty respondent (10%) udzielił błędnej odpowiedzi, a co jedenasty (9%) nie potrafił odpowiedzieć na to pytanie.

W porównaniu z rokiem 2008, kiedy ostatnio pytaliśmy o tę kwestię, zwiększył się odsetek respondentów prawidłowo identyfikujących datę 11 listopada (wzrost o 5 punktów procentowych), jednocześnie mniej było błędnych odpowiedzi (spadek o 5 punktów).

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (340) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganych komputerowo (CAPI) w dniach 6–13 września 2018 roku na liczącej 1023 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

RYS. 1. Dzień 11 listopada jest świętem państwowym. Jaką rocznicę obchodzimy tego dnia?

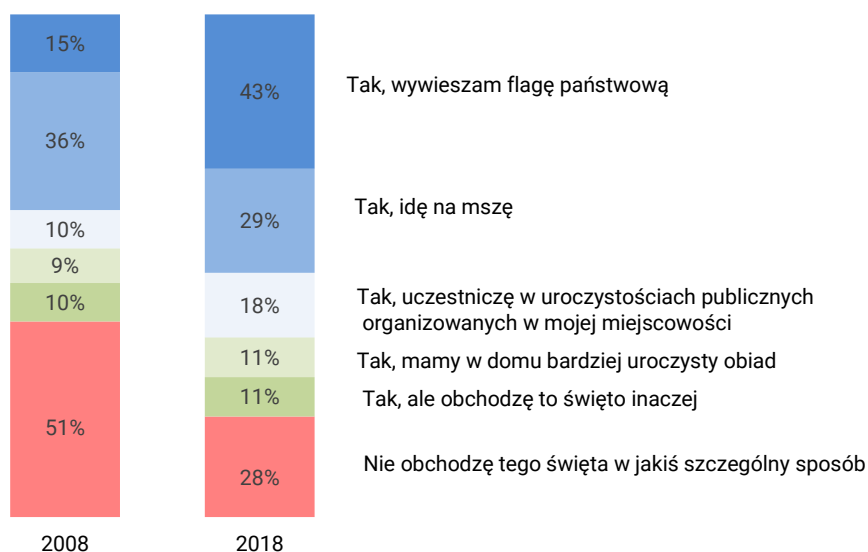


Znajomość genezy święta 11 listopada jest tym większa, im młodszy są badani, a największą wiedzę w tym zakresie mają osoby w wieku od 18 do 24 lat (91%). W starszych grupach wiekowych odsetek respondentów poprawnie identyfikujących datę, choć utrzymuje się na wysokim poziomie, maleje, a wśród badanych kwalifikujących się do najstarszego pokolenia (mających 65 lat i więcej) poprawne odpowiedzi udzielane są relatywnie najrzadziej (70%). Wiedza o 11 listopada związana jest również z poziomem wykształcenia badanych – im on wyższy, tym częstsze są poprawne odpowiedzi, a także z miejscem ich zamieszkania – lepszą znajomością daty wykazują się mieszkańcy dużych i największych miast.

Obecnie – inaczej niż przed dekadą – większość Polaków (72%) deklaruje, że w jakiś sposób obchodzi Święto Niepodległości (wzrost o 23 punkty procentowe). Najpopularniejsze sposoby celebracji święta 11 listopada to wywieszenie flagi państwowej (43%) oraz uczestnictwo w mszy świętej (29%). Rzadziej badani deklarują, że biorą udział w obchodach i uroczystościach publicznych (18%), świętują rocznicę poprzez przygotowanie w domu uroczystego obiadu lub też obchodzą to święto w jeszcze inny sposób (po 11%).

W porównaniu z rokiem 2008, kiedy ostatnio pytaliśmy o tę kwestię, zwiększyły się odsetki badanych, którzy 11 listopada wywieszają flagę państwową oraz uczestniczą w publicznych obchodach w swojej miejscowości zamieszkania. Rzadziej niż przed dziesięcioma laty respondenci deklarują natomiast udział w nabożeństwach.

RYS. 2. Czy Pan(i) osobiście obchodzi Święto Niepodległości 11 listopada?*



*Respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi

Święto Niepodległości częściej niż inni celebrują mieszkańcy największych miast (81%), osoby z wykształceniem średnim i wyższym (po 76%) oraz badani deklarujący prawicowe poglądy polityczne (85%).

W celu rekonstrukcji społecznego kalendarza historycznych świąt państwowych przedstawiliśmy badanym listę dziewiętnastu tego rodzaju rocznic², prosząc o wybór pięciu z nich oraz uszeregowanie od najbardziej do najmniej znaczącej w ich opinii.

Dzień 11 listopada uchodzi w opinii publicznej za najważniejsze święto w polskim kalendarzu rocznic. Większość badanych proszona o wskazanie dat, które zasługują na szczególne upamiętnienie, wymienia właśnie Narodowe Święto Niepodległości (76%). Jednocześnie dzień 11 listopada jest w tym kontekście datą najczęściej wskazywaną na pierwszym miejscu (40%). Trudno zgodzić się z tezą, że Polacy świętują wyłącznie porażki. Kolejne rocznice wymieniane dość powszechnie to Święto Narodowe Trzeciego Maja (61%) i Święto Wojska Polskiego (43%) obchodzone w rocznicę „cudu nad Wisłą”. Oba upamiętniające sukcesy i mające radosne konotacje. Co trzeci badany podkreślił szczególne znaczenie rocznicy wybuchu powstania warszawskiego (35%), a co czwarty – Święta Pracy oraz Narodowego Dnia Zwycięstwa, obchodzonego na pamiątkę zakończenia II wojny światowej (po 25%).

² Wzięliśmy pod uwagę wszystkie święta państwowe i narodowe oraz inne dni świąteczne uchwalone w drodze ustaw, które odnoszą się do przeszłości.

TABELA 1

Różne daty związane z historią są w Polsce obchodzone w specjalny sposób. Proszę spojrzeć na poniższą listę i wskazać, które z poniższych świąt zasługują, Pana(i) zdaniem, na szczególne upamiętnienie? Proszę wybrać pięć najważniejszych, zaczynając od tego, które ma w Pana(i) opinii największe znaczenie.

	Procent wskazań	Procent wskazań na pierwszym miejscu	Rok ustanowienia święta
Narodowe Święto Niepodległości (11 listopada)	76	40	1937/ 1989
Święto Narodowe Trzeciego Maja (3 maja)	61	15	1919/1990
Święto Wojska Polskiego (15 sierpnia)	43	6	1992
Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego (1 sierpnia – rocznica wybuchu powstania warszawskiego)	35	3	2009
Święto Pracy (1 maja)	25	4	1950
Narodowy Dzień Zwycięstwa (8 maja – rocznica zakończenia II wojny światowej)	25	3	2015
Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej (13 kwietnia)	22	4	2007
Dzień Weterana Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej (1 września – rocznica wybuchu II wojny światowej)	18	2	2014
Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” (1 marca)	17	2	2011
Dzień Pamięci Ofiar Stanu Wojennego (13 grudnia)	17	2	2002
Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady (14 czerwca)	13	2	2006
Dzień Wolności i Praw Obywatelskich (4 czerwca – rocznica pierwszych częściowo wolnych wyborów parlamentarnych)	12	2	2013
Dzień Solidarności i Wolności (31 sierpnia – rocznica porozumień sierpniowych)	12	1	2005
Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej (11 lipca)	11	2	2016
Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką (24 marca)	8	1	2018
Światowy Dzień Sybiraka (17 września – rocznica napaści ZSRR na Polskę)	4	<1	2013
Dzień Podziemnego Państwa Polskiego (27 września)	3	<1	1998
Dzień Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej (12 lipca)	3	<1	2017
Narodowy Dzień Pamięci Poznańskiego Czerwca 1956 (28 czerwca)	3	<1	2006
Trudno powiedzieć	8		

Kolorem czerwonym oznaczono święta państwowe

Z wyjątkiem Święta Pracy zakorzenionego w kanonie, ponieważ obchodzonego przez dekady, mniej eksponowane są święta upamiętniające nie konkretne wydarzenia, ale bardziej złożone procesy i zjawiska (np. Dzień Podziemnego Państwa Polskiego wymieniony przez 3% badanych) oraz rocznice o relatywnie krótkiej metryce (np. ustanowiony w 2018 roku Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką, wskazany przez 8%), o ile nie odnoszą się do zdarzeń silnie utrwalonych w pamięci zbiorowej. Wyraźnie niedoceniane są także święta upamiętniające dążenia wolnościowe w okresie PRL. Tylko co szósty badany wśród rocznic o szczególnym znaczeniu wymienił Dzień Pamięci Ofiar Stanu Wojennego (17%), stosunkowo rzadko wskazywano także na rocznicę pierwszych częściowo wolnych wyborów parlamentarnych 4 czerwca 1989 roku i porozumień sierpniowych z roku 1980 (po 12%), jeszcze rzadziej na Narodowy Dzień Pamięci Poznańskiego Czerwca 1956 (3%).

Kanon polskich świąt historycznych jest dość młody. Spośród dziewiętnastu przedstawionych badanych świąt piętnaście to rocznice ustanowione nie wcześniej niż przed dwiema dekadami. Chociaż zasadnicze daty konstytuujące polski kalendarz świąt historycznych okrzepły w zbiorowych wyobrażeniach i praktyce upamiętniania, można spodziewać się zmian w społecznej percepcji rocznic,

szczególnie tych, które obecnie nie są zbyt eksponowane. Warto zwrócić uwagę na pozycję Święta Wojska Polskiego, które – zapewne w związku z tegorocznymi uroczystymi obchodami – zajęło w świątecznym kanonie bardzo eksponowane miejsce w porównaniu z pozycją we wcześniejszych badaniach³.

Dla kogo szczególnie ważne jest Święto Niepodległości? Na 11 listopada jako datę zasługującą na wyjątkowe upamiętnienie częściej niż inni wskazują ludzie młodzi, zwłaszcza w wieku 18–24 lata (87%), mieszkańcy miast dużych, ale nie największych (85%) oraz respondenci z wyższym wykształceniem (84%). Warto zwrócić uwagę, że poglądy polityczne nie różnicują opinii badanych – niezależnie od poglądów data 11 listopada jest dla nich ważna w takim samym stopniu.

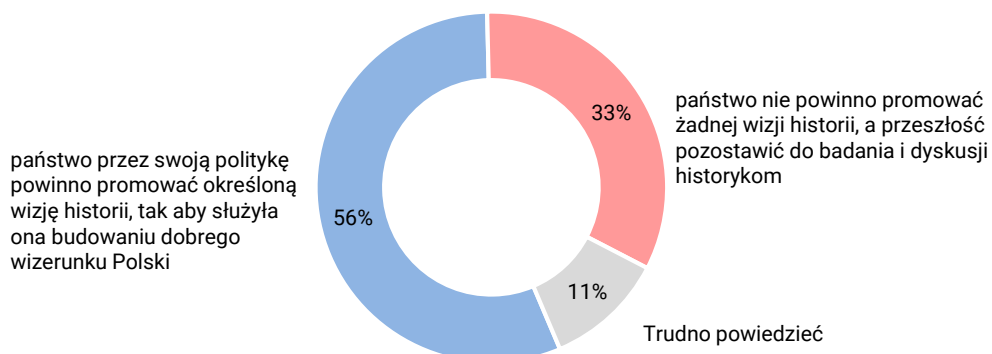
POLITYKA HISTORYCZNA

Obchody Święta Niepodległości wpisują się w szeroko rozumianą politykę historyczną (czy też politykę pamięci). Określenie to obejmuje wszelkiego rodzaju narzędzia leżące w dyspozycji państwa i służące kształtowaniu świadomości historycznej, począwszy od zawartości programów szkolnych aż do kalendarza świąt państwowych. Polityka historyczna jest m.in. instrumentem wzmacniania jedności wspólnoty, może jednak prowadzić również do konfliktów pamięci. Dzieje się tak wtedy, gdy budowanej narracji nie podzielają wszyscy członkowie wspólnoty lub gdy pozostaje ona w opozycji do obowiązujących interpretacji. Polityka historyczna może być skierowana nie tylko do wewnątrz, ale także na zewnątrz i mieć na celu budowanie dobrego wizerunku państwa i jego pozycji na arenie międzynarodowej. W Polsce określenie „polityka historyczna” jest dość mocno obciążone i nierzadko kojarzone z manipulacją i propagandą. Zarzuty te szczególnie często powracają w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości, które prowadzi wyrazistą politykę historyczną, próbując dokonywać przewartościowań w narracji historycznej (co dla jednych jest przywracaniem pamięci, odkrywaniem białych plam, a dla innych zafałszowywaniem historii). Działania te nierzadko budzą kontrowersje i wywołują protesty; przykładem z ostatnich miesięcy może być dekomunizacja nazw ulic, a w skali międzynarodowej – nowelizacja ustawy o IPN.

Społeczne opinie o potrzebie prowadzenia polityki historycznej nie są jednoznaczne. Wyraźnie przeważają jednak zwolennicy poglądu, że państwo poprzez swoją politykę powinno promować określoną wizję historii, tak aby służyła ona budowaniu dobrego wizerunku Polski (56%). Jedna trzecia respondentów (33%) jest natomiast zdania, że państwo nie powinno promować żadnej wizji historii, a przeszłość pozostawić do badania i dyskusji historykom.

³ Por. M. Modzelewska, Z. Maciejczak, T. Kukołowicz, R. Wiśniewski, *Świętowanie niepodległości 11 listopada 2017 roku*, Warszawa 2018, s. 11 [<https://www.nck.pl/badania/projekty-badawcze/raport-swietowanie-niepodleglosci-11-listopada-2017-roku>; 19.09.2018]

RYS. 3. Czy, najogólniej rzecz biorąc, Pana(i) zdaniem:



Opinie na temat potrzeby prowadzenia polityki historycznej służącej budowaniu dobrego wizerunku Polski różnicują przede wszystkim, z jednej strony, poglądy polityczne, a z drugiej – wykształcenie. Spośród tych dwóch czynników większe znaczenie ma deklarowana orientacja polityczna. Z opinią, że państwo poprzez swoją politykę powinno promować określoną wizję historii, zgadza się zdecydowana większość badanych identyfikujących się z prawicą (79%). Respondenci deklarujący lewicowe poglądy polityczne częściej są przeciwni polityce historycznej (58%), niż ją popierają (38%). Im wyższy poziom wykształcenia, tym częstsza opinia, że państwo nie powinno promować żadnej wizji historii, a przeszłość należy pozostawić do badania i dyskusji historykom. Wśród osób z wyższym wykształceniem ten pogląd jest równie popularny jak opinia o potrzebie prowadzenia polityki historycznej, służącej budowaniu dobrego wizerunku Polski (po 46% zwolenników).

W potencjalnych elektoratach ugrupowań cieszących się obecnie największym poparciem społecznym dość jednoznacznie za aktywną rolę państwa w upowszechnianiu narracji historycznych, wspierających dobry wizerunek Polski, opowiadają się zdeklarowani wyborcy PiS. Zwolennicy tego poglądu mają przewagę również w elektoracie ruchu Kukiz'15. Sympatycy największej i najpopularniejszej partii opozycyjnej skłaniają się zaś raczej do opinii, że przeszłość należy pozostawić do badania i dyskusji historykom.

TABELA 2

Potencjalne elektoraty*	Czy, najogólniej rzecz biorąc, Pana(i) zdaniem:		
	państwo przez swoją politykę powinno promować określoną wizję historii, tak aby służyła ona budowaniu dobrego wizerunku Polski	państwo nie powinno promować żadnej wizji historii, a przeszłość pozostawić do badania i dyskusji historykom	Trudno powiedzieć
	w procentach		
PiS	81	13	6
Kukiz'15	59	37	4
PO	37	56	7

* Określone na podstawie deklaracji poparcia danego ugrupowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych

Zdecydowana większość badanych (ogółem 70%) nie dostrzega tematów historycznych, o których powinno się mówić więcej niż dotychczas – albo nie potrafi ich wymienić, albo uważa, że o historii mówi się wystarczająco dużo. Osoby, które wymieniły jakieś wydarzenia bądź procesy, zdecydowanie najczęściej wskazywały na II wojnę światową (ogółem 17%). W wypowiedziach badanych powracały wątki, które od pewnego czasu są już obecne w debacie publicznej. Jeżeli chodzi o okres okupacji, nawiązywano m.in. do należnych Polsce odszkodowań za straty wojenne, mówiono o obozach koncentracyjnych i potrzebie walki z nieprawdziwymi stwierdzeniami (o „polskich obozach”), dostrzegano potrzebę pogłębiania wiedzy o Zagładzie Żydów i relacjach polsko-żydowskich, o udziale Polaków w ratowaniu Żydów z jednej strony, z drugiej zaś o przypadkach uczestnictwa w ich mordowaniu (Jedwabne). Inne, od dłuższego już czasu intensywnie dyskutowane, kwestie, które znalazły odzwierciedlenie w wypowiedziach badanych, to: zbrodnia katyńska, rzeź na Wołyniu i powstanie warszawskie. Poza II wojnę światową badani wskazywali wydarzenia zarówno wcześniejsze, jak i późniejsze. Stosunkowo dużo postulatów dotyczyło podejmowania kwestii odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku i, szerzej, formowania się państwa polskiego po II wojnie światowej, w tym powstania wielkopolskiego i powstań śląskich. Równie często wyrażano oczekiwania, aby więcej mówić o okresie PRL, w tym m.in. o opozycji demokratycznej, „Solidarności” i stanie wojennym.

Czy w historii Polski dostrzega Pan(i) jakieś wydarzenia, o których powinno się mówić więcej niż dotychczas? Jakie to wydarzenia?

ODPOWIEDZI NA PYTANIE OTWARTE.

Wydarzenia do XIX wieku włącznie (np. chrzest Polski, średniowiecze, XVII wiek: potop szwedzki, odsiecz wiedeńska; XVIII wiek: rozbiory, Konstytucja 3 maja; powstania narodowowyzwoleńcze w XIX wieku)	2%
Odzyskanie niepodległości (I wojna światowa i formowanie się państwa polskiego, powstanie wielkopolskie, powstania śląskie)	3%
Wojna 1920 roku, dwudziestolecie międzywojenne	1%
II wojna światowa	17%
II wojna, okupacja, straty Polski (także w kontekście odszkodowań) – ogólnie	7%
Katyń, wojna z ZSRR, wywózki na Sybir	4%
Obozy koncentracyjne (niepolskie), ludobójstwo na Polakach	3%
Rzeź na Wołyniu, relacje z Ukraińcami	2%
Zagłada Żydów, Jedwabne, udział Polaków w ratowaniu Żydów, relacje polsko-żydowskie	2%
Powstanie warszawskie	1%
Udział Polaków w działaniach wojennych na Zachodzie: bitwa pod Monte Cassino, bitwa o Anglię itp.	1%
Inne: wojna obronna 1939 roku, AK, zakończenie wojny	1%
Działania odwetowe ze strony państwa polskiego po wojnie (akcja „Wisła”, polskie obozy dla Ślązaków)	1%
Okres PRL (komunizm, zimna wojna, zrywy wolnościowe przed rokiem 1980, powstanie „Solidarności” i stan wojenny)	3%
Przemiany systemowe od roku 1989 (przemiany polityczne i gospodarcze, demokracja, Okrągły Stół, wybory 4 czerwca 1989)	2%
III RP (przystąpienie do UE, katastrofa smoleńska)	1%
Inne konkretne postulaty	1%
Dbać o prawdę historyczną, nie fałszować historii – ogólny postulat	1%
Ogólniki i inne uwagi	2%
Brak takich wydarzeń, mówi się wystarczająco dużo	41%
Trudno powiedzieć	29%

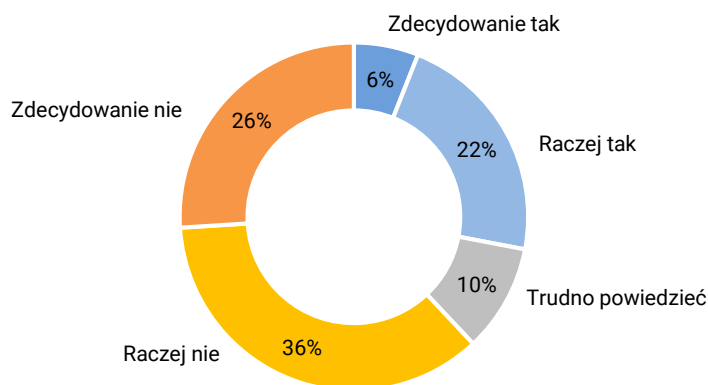
WSPÓLNA EUROPEJSKA PAMIĘĆ?

Polityka pamięci czy też polityka historyczna może być prowadzona nie tylko na poziomie państw narodowych. Przykładem próby budowania wspólnej europejskiej pamięci jest otwarty w 2017 roku Dom Historii Europejskiej – muzeum poświęcone historii Europy. Od lat pojawiają się także pomysły stworzenia wspólnego europejskiego podręcznika (ściśle rzecz biorąc: podręcznika adresowanego do obywateli Unii Europejskiej).

Możliwość uzgodnienia jednej wersji wydarzeń historycznych w postaci wspólnego europejskiego podręcznika budzi sceptycyzm. Większość badanych (62%) uważa, że stworzenie takiego podręcznika nie jest możliwe. W możliwość powstania wspólnego podręcznika do historii, który prezentowałby przeszłość w sposób akceptowany przez wszystkie państwa, wierzy 28% ankietowanych.

CBOS

RYS. 4. Czy, Pana(i) zdaniem, w Europie jest możliwe stworzenie wspólnego podręcznika do historii, który prezentowałby przeszłość w sposób akceptowany przez wszystkie państwa?



Opinie w tej kwestii różnicuje przede wszystkim wykształcenie. W możliwość stworzenia wspólnego europejskiego podręcznika stosunkowo najczęściej wierzą osoby z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym (37%). Sceptycy co do tego są głównie respondenci z wykształceniem średnim (74%) i wyższym (70%).

Ponadto warto zwrócić uwagę, że do grup najbardziej krytycznie zapatrujących się na możliwość powstania wspólnego europejskiego podręcznika należą najmłodszy respondenci – od 18 do 24 roku życia. W realizację takiego przedsięwzięcia nie wierzy 80% z nich.

Sceptycyzm co do możliwości stworzenia wspólnego europejskiego podręcznika przeważa wśród badanych o orientacji prawicowej (66%), ale także lewicowej (56%). Również w elektoratach ugrupowań cieszących się obecnie największym poparciem społecznym brak jest wiary w możliwość powodzenia takiej inicjatywy. Stosunkowo najbardziej sceptyczni są sympatycy ruchu Kukiz'15.

TABELA 3

Potencjalne elektoraty*	Czy, Pana(i) zdaniem, w Europie jest możliwe stworzenie wspólnego podręcznika do historii, który prezentowałby przeszłość w sposób akceptowany przez wszystkie państwa?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
PO	36	59	5
PiS	27	65	8
Kukiz'15	17	79	4

* Określone na podstawie deklaracji poparcia danego ugrupowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych

Przypadające 11 listopada Narodowe Święto Niepodległości, które po ponad pięćdziesięciu latach ponownie wpisane zostało do kalendarza świąt państwowych, skutecznie przywrócono społecznej pamięci. Obecnie jest ono uważane za najważniejsze święto w polskim kalendarzu rocznic (wyprzedza nawet Święto Narodowe Trzeciego Maja) i dość powszechnie celebrowane.

Przeszłość w życiu zbiorowości jest obecna w formie opowieści o przeszłości. Im odleglejszej przeszłości ona dotyczy, tym mniejszą rolę odgrywa przekazywana z pokolenia na pokolenie pamięć indywidualna, a tym większe znaczenie zyskuje pamięć zbiorowa i celowe działania służące jej kształtowaniu. Wiąże się z tym szczególnie odpowiedzialność rządzących za prowadzoną przez nich politykę pamięci (by nie używać obarczonego w Polsce negatywnymi skojarzeniami określenia polityka historyczna) i jej cele.

Przeważająca część badanych chciałaby, aby państwo poprzez swoją politykę promowało określoną wizję historii, tak aby służyła ona budowaniu dobrego wizerunku Polski. Życzyłyby sobie tego przede wszystkim osoby o prawicowej orientacji politycznej oraz wyborcy rządzącej partii. Jednocześnie Polacy są sceptyczni co do możliwości zbudowania wspólnej europejskiej pamięci i stworzenia europejskiego podręcznika do historii, który prezentowałby przeszłość w sposób akceptowany przez wszystkie państwa.

Opracowali

Marcin Herrmann

Beata Roguska